

KURYER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom G.-S., ulica Elektoralna (Kurfürstenstr.) 19.

PRZEDPŁATA:
 11.10 mk. na ówiaró roku bez odnoscenia.
 12.00 " s odnosceniem do domu
 3.70 " na miesiac bez odnoscenia
 4.00 " na miesiac s odnosceniem

TELEFON: Bytom 40 i 47.
REKLAMY: 2.25 mk. za wiersz petytowy.
OGŁOSZENIA:
 75 fenigów za wiersz petytowy.

Rada ambasadorów ustanowiła już termin plebiscytu.

Urzędowe ogłoszenie przepisów plebiscytowych.

Bytom, 5. stycznia. Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa ogłosiła urzędowy tekst przepisów plebiscytowych. Na przepisy te złożyło się 35 artykułów; główne punkty podaliśmy już w wczorajszym numerze. Dokładny tekst przepisów podamy po odebraniu urzędowego tekstu, który zostanie wydrukowany w najbliższych dniach w „Gazecie Urzędowej”.

Termin głosowania nie został jeszcze ustalony w przepisach plebiscytowych. Z kół międzysojuszniczych atoli zapewniają, że głosowanie ludowe odbędzie się w połowie marca rb. Również przepisy nie wspominają o oddzielnym głosowaniu emigrantów. Sprawę tę ureguje artykuł 35-ty przepisów, który dopiero później podany zostanie do publicznej wiadomości.

Rada ambasadorów ustanowiła termin plebiscytu.

Genewa, 4. stycznia. Jak tutejszy „Journal” z Paryża donosi, termin głosowania ludowego na Górnym Śląsku ustanowiła już Rada ambasadorów. Dzienniki „Temps” i „Journal des Debats” podają w swych poniedziałkowych sprawozdaniach, iż plebiscyt górnośląski przeprowadzony będzie na początku marca rb.

Rada ambasadorów nie wdaje się w układy.

Frankfurt n. M., 4. stycznia. Szwajcarskie biuro prasowe donosi, że Rada ambasadorów uważa swoje ostatnie noty do rządu niemieckiego w sprawie rozbrojenia i w sprawie plebiscytu jako stanowcze. Rada odrzuci propozycje wszczęcia układów nad warunkami, podanymi w rzeczonych notach. To znaczy, iż emigranci głosować będą oddzielnie.

Niemcy wysyłają odpowiedź na notę Koalicji w sprawie plebiscytu.

Berlin, 4. stycznia. Narady ministrów nad notą Rady ambasadorów z dnia 27. grudnia 1920 r., w sprawie głosowania ludowego na Górnym Śląsku, są na ukończeniu. Dziś jeszcze zostanie sformułowana odpowiedź, która jutro odejdzie do Paryża.

Z Polski.

Przesilenie gabinetowe w zawieszeniu.

Warszawa, 4. stycznia. Wiceprezydent ministrów Daszyński, który powrócił z Zakopanego, objął z powrotem urządowanie. Przesilenie gabinetowe pozostaje nadal w zawieszeniu. Prezydent Witos zajęty jest całkowicie sprawami polityki zagranicznej i wewnętrznej. Na wniesioną przez ministra aprowizacji p. Sliwińskiego prośbę o dymisyę wysłał doń premier Witos list, w którym prosi go o sprawowanie kierownictwa urzędu aż do chwili powołania nowego ministra aprowizacji.

Wyjazd naczelnika Państwa do Paryża ustalony.

Warszawa, 5. stycznia. (PAT.) Wyjazd naczelnika państwa do Paryża nastąpi około 9. stycznia, jeżeli pozwoli na to stan zdrowia, który po zapadnięciu w piątek na influencję znacznie się już poprawił.

Sowieci Marchlewskiego w Kijowie.

Warszawa, 4. stycznia. Gazety zagraniczne donoszą, że Marchlewski, członek sowieckiego w Moskwie, wyjechał do Kijowa, gdzie ma zamiar przenieść cały „sowiecki polski”.

Wełna dla fabryk polskich.

Wiedeń, 4. stycznia. Otrzymało tu wiadomości z Londynu, że niewymieniony z nazwiska przedstawiciel rządu polskiego zakupił za kilka milionów funtów szterlingów wełny, która wystarczy dla fabryk polskich na osiem miesięcy.

Plebiscyt górnośląski a Czechy.

Praga, 4. stycznia. Praski „Den” omawia sprawę plebiscytu na Górnym Śląsku. Między innymi pisze, że dla republiki czesko-słowackiej byłoby bardzo pożądanym, gdyby Górny Śląsk przypadł Polsce. Pomijając względy natury ekonomicznej dla sąsiadów, znikłaby przedewszystkiem niemiecka granica, która kępuje ruch komunikacyjny Polski z Czechosłowacją.

Anglik o plebiscycie.

Warszawa, 4. stycznia. Warszawski korespondent „Timesa” podaje o plebiscycie następujące, bardzo znamienne uwagi: Plebiscyt okazał się tak straszną plagą ludzkości, że narody, którym niemi grożą, wolą pogodzić się kosztem wielkich ustępstw, niż przechodzić to piekło. Wszystko raczej jak plebiscyt z jego odwłokami, intrygami, zaburzeniami i innym złem.

Sprawa plebiscytu górnośląskiego.

Warszawa, 5. stycznia. (PAT.) Wczoraj na wezwanie komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską zebrał się przedstawiciel wszystkich instytucji i organizacji społecznych. Zebrani wyłonili z pośród siebie tymczasowy komitet organizacyjny „Tygodnia Górnośląskiego”. Zadaniem tej akcji jest zmobilizowanie wszystkich sił narodowych do walki rozstrzygającej o przyłączenie G. Śląska do Polski.

Warszawa, 5. stycznia. (PAT.) Komitet Plebiscytowy w Radomiu przysłał przez swego prezydenta Głogiera sumę 400 000 marek na plebiscyt górnośląski na ręce marszałka sejmu Trąpczyńskiego.

Warszawa, 5. stycznia. (PAT.) „Kurier Warszawski” dowiaduje się, że szef misji francuskiej, generał Nissel, wygłosi wkrótce odczyt o Górnym Śląsku.

Zatwierdzenie umowy w sprawie nadszycht.

Bytom, 4. stycznia. Umowa dotycząca nadszycht w górnośląskim przemyśle górniczym i hutniczym została zatwierdzona przez Radę ambasadorów w Paryżu. Praca nadszychtowa rozpocznie się ma w najbliższym czasie.

Zjazd harcerski w Warszawie.

Warszawa, 5. stycznia. (PAT.) Dnia 2. b. m. zakończył się zjazd harcerski w Warszawie. Na zjeździe były reprezentowane wszystkie dzielnice Polski, nie wyłączając Górnego Śląska.

Z zagranicy.

Niemieccy kolejarze za strejkem.

Berlin, 4. stycznia. Głosowanie kolejarzy zostało już prawie w całej Rzeszy przeprowadzone. W obwodzie dyrekcyi berlińskiej oddano przeszło 80 procent głosów za podjęciem strejku. Również głosowanie w obwodach drezneńskim, wrocławskim, królewieckim i hamburskim wykazało większość za złożeniem pracy. Wczorajsze rokowania rządu z delegatami Związku urzędników doprowadziły do zbliżenia obu stron. W kołach rządowych żywią nadzieję, że układy doprowadzą do porozumienia nie tylko z Związkiem urzędników, lecz także z kolejarzami.

Obrady nad obsadzeniem zagłębia Ruhry.

Genewa, 4. stycznia. „Journal” donosi o przybyciu marszałka Focha do Paryża na narady sojuszniczych ministrów, które się rozpoczną w dniu 8. b. m. „Matin” podaje, że na rzeczonych naradach ma być omawiana sprawa zajęcia zagłębia Ruhry.

Śledztwo przeciwko Erzbergerowi.

Berlin, 4. stycznia. Urząd Rzeszy dla spraw finansowych przekazał prokuratury podatkowe akta Erzbergera, która przeprowadzi dalsze śledztwo.

Polska i Ameryka.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej przechodzą od pewnego czasu przesilenie o charakterze przeciwnym od położenia, w jakim znajduje się życie gospodarcze w Europie.

Ameryka posiada nadprodukcję towarów, stąd zaś wypływa stałe obniżanie cen rynkowych wraz z następstwem tego stanu w postaci obniżki płacy za robotniczą. Z konieczności jednak Ameryka musi starać się o znaczniejszy odpływ swej nadprodukcji do Europy i w tym kierunku po szeregu narad, odbytych w Ameryce z udziałem przedstawicieli rządu i kół finansowych opracowano już pewien program.

Położenie zbadał bliżej polski wiceminister skarbu p. Rybarski, który w misji urzędowej przez czas dłuższy przebywał w Ameryce. Po powrocie na naradzie prasowej udzielił ciekawych wyjaśnień co do położenia gospodarczego Ameryki w związku z korzyściami, jakie może osiągnąć Europa, a między innymi państwo polskie.

W Ameryce poważnie zakrzętnięto się około nawiązania stałych stosunków z Europą, mając jednocześnie na uwadze zarówno zagadnienia walutowe jak kredytowe.

Przy pomocy grupy banków zawiazano amerykańską kooperację do handlu z Europą z kapitałem 100 milionów dolarów. Organizacja powyższa będzie dyskontowała zobowiązania firm zagranicznych (europejskich) do sumy miliarda dolarów. Akcję tę popiera rząd Stanów Zjednoczonych.

Poza tem obie Izby stanów uchwaliły już restytucję „wojennej kooperacji finansowej”. Ta organizacja z kredytów, przyznanych przez rząd, będzie dyskontowała zobowiązania dłużników zagranicznych. Jest to wznowienie czynności, które były już prowadzone podczas wojny w zakresie dostaw, czynionych przez Amerykę.

Jednym z podstawowych artykułów wywozowych jest zboże, którego Ameryka posiada w nadmiarze, a którego brak się odczuwa w wielu krajach Europy, które po wstrząśnięciu wojennym nie doszły jeszcze do równowagi. W tym kierunku senat uchwalił już kredyt w wysokości 100 milionów dolarów na zakup zboża dla krajów, cierpiących głód w Europie.

W stosunku do Polski wiceminister Rybarski wyraził zdanie, iż naogół Polska może liczyć na życzliwy do nas stosunek Ameryki, co się już ujawniło w hojnej dotychczasowej pomocy. Gdy jednak chodzi o stosunki handlowe, niewątpliwie zarysowują się tu trudności na tle politycznym. Niemca w tem nie dziwnego, jeśli weźmiemy pod uwagę znany objaw ostrożności kapitału. Pewna chwiejność w stosunku do nas ze strony Ameryki wynika z nieustannych jeszcze narad w sprawie pokoju, w nieuchwaleniu konstytucji oraz w istniejącej jeszcze nieśmiałości stosunków wewnętrznych.

Nowa pożyczka dolarowa, proponowana przez skarb polski, spotkała się, zdaniem wiceministra Rybarskiego, z przyjęciem przychylnym wśród Polonii amerykańskiej. Będzie to pożyczka na 5 lat, oprocentowana na 6 proc. z premium w stosunku 112 za 100 przy wykupie. Na zakup nowej pożyczki będą przyjmowane obligacje („bondy”) pożyczki poprzedniej w wysokości do 50 procent. Doświadczenie pozyskane pozwoli uniknąć błędów, popełnionych przy sprzedaży pożyczki poprzedniej.

— W sprawie zebrań publicznych. Komisja Międzysojusznicza ogłasza w „Gazecie Urzędowej G. Śląska”, co następuje:

Artykuł 1. Artykuł 1 rozporządzenia z dnia 7-go czerwca 1920 r. o manifestacjach publicznych uległ zmianie i brzmi teraz jak następuje: „Wolno urządzać zgromadzenia publiczne, jeżeli: 1) powiadomiono o nich pisemnie czterdzieści-ośm godzin przedtem Kontrolera powiatu; 2) owe zgromadzenia odbywać się będą w miejscach zamkniętych i pokrytych.

W każdym razie Kontroler powiatu ma prawo zakazać lub rozwiązać zebranie publiczne, gdy tego wymaga porządek publiczny.

Artykuł 2. Dyrektor departamentu spraw wewnętrznych wyznaczył jest do wykonania niniejszego rozporządzenia.

O pole. dnia 22-go grudnia 1920 r.

Przewodniczący Komisji Międzysojuszniczej
Rządzącej i Plebiscytowej Górnego Śląska.
Le Rond.

Z upoważnienia przewodniczącego:

Profekt, dyrektor departamentu spraw wewnętrznych.
Anjubault.

— Ks. kard. Bertram wobec głosowania na G. Śląsku. Katolicy radni miejscy we Wrocławiu złożyli w Nowy Rok ks. kardynałowi Bertramowi życzenia noworoczne. Przy tej sposobności mówca ich, poseł dr. Herschel, poruszył sprawę plebiscytu na G. Śląsku w następujących słowach: „Sprawa, jak największej wagi dla miasta Wrocławia, dla dycecyj i dla ojczyzny niemieckiej jest głosowanie na G. Śląsku. Oby dla wszystkich tych trzech czynników wypadło ono korzystnie”.

Ks. kard. Bertram odpowiedział na to, że jako Niemiec życzy sobie oczywiście pomyślnego dla Niemiec i dla kulturalnej przyszłości G. Śląska wyniku głosowania. Jako biskup zachowuje jednakże zupełną bezstronność. Każdy z uprawnionych do głosowania niech głosuje podług własnego sumienia za tem, co uważa za najlepsze dla G. Śląska.

Wiadomości polityczne.

Górny Śląsk. (Francya a Górny Śląsk.) Dziennik francuski „Petit Parisien” zamieszcza dłuższy artykuł, w którym omawia szczegółowo sprawę rozbrojenia Niemiec. Autor tego artykułu twierdzi, że nie chodzi jedynie o wojskowe rozbrojenie. W głównej mierze chodzi o odebranie Niemcom przemysłu wojennego. Przytem przechodzi autor do sprawy górnośląskiej i oświadcza: Już w czasie wojny Niemcy przeniosły na G. Śląsk liczne zakłady wojenne, mające dotąd siedzibę swoją na Zachodzie. Tylko powrót Górnego Śląska do Polski dałby Francji pewność, że zniszczony niemiecki materiał wojenny nie będzie mógł być zastąpiony w bliższym czasie nowym materiałem zabójczym. Wprawdzie trzeba przyznać, że odebranie Górnego Śląska przysporzy dla Niemiec trudności w płaceniu odszkodowań wojennych. Wobec tego będą musiały mocarstwa koalicyjne rozważyć, jakie korzyści i jakie straty ponieść będzie musiała Francja, gdy G. Śląsk będzie polskim lub niemieckim. — Bezwątpliwie Francja odniesie poważne korzyści, o ile G. Śląsk wróci do Polski. Niezawodnie sojusznicy Francji pozwolą się o tem przekonać.

Polska. (Konieczność związku Polski z Litwą.) Agencja Havasa donosi: „Temps” zastanawiając się nad sprawą rozbrojenia Niemiec, zwraca uwagę, że koniecznem jest, by kraje, położone między Rosją a Niemcami były zdolne do oporu w razie napaści bolszewickiej. Dziennik jest zdania, że cel ten zostanie dopiero wtedy osiągnięty, jeżeli te kraje porozumieją się ze sobą. Wobec tego „Temps” wyraża zadowolenie z powodu możliwości zgody pomiędzy Litwą a Polską. W razie, jeżeli Litwa i Polska pozostałyby sobie wrogami, terytorium Polski byłoby nieustannie narażone na okrażenie ze strony Niemców lub bolszewików. Wskazaniem więc jest, aby kraje te w myśl dawniejszych tradycji odnowiły związek, odpowiadający ich obecnym interesom.

— (Nadchodzą burzliwe czasy dla Cieszyńskiego.) Czechosłowacka „Wiener Morgenzeitung” zamieszcza obszerną korespondencję z księstwa Cieszyńskiego i twierdzi, że obecne fatalne rozgraniczenie na Śląsku Cieszyńskim jest na dłuższy czas niemożliwe. Sto pięćdziesiąt tysięcy Polaków odciętych jest od swojej Macierzy. Cieszyńsk w skutek przekrajania go na dwie części cierpi pod każdym względem. Tak pokrajane miasto żyć nie może. Ludność cieszyńska wierzy, że Górny Śląsk będzie przyłączony do Polski, a wtedy Cieszyńsk rozwinie się. Gdyby zaś to się nie stało, obawiają się na Śląsku Cieszyńskim, że Polacy poruszą wszystkie sprężyny, aby odzyskać zagłębienie węglowe karwińskie. Na wszelki wypadek nadchodzą burzliwe czasy dla księstwa Cieszyńskiego.

— (Składanie życzeń noworocznych naczelnikowi państwa.) Program składania życzeń noworocznych uległ w ostatniej chwili zmianie z powodu nagłego zachorowania naczelnika państwa. O godzinie 11 przed południem złożyli w Belwederze życzenia naczelnikowi państwa marszałek sejmu Trampczyński i ks. kardynał Kakowski. Następnie po nabożeństwie w pałacu Łazienkowskim składali życzenia dla naczelnika państwa na rece wiceprezydenta ministrów Daszyńskiego obecni w Warszawie ministrowie oraz późne wybrane osobistości i delegacje. O godz. 12-tej w południe przybyli do pałacu Łazienkowskiego przedstawiciele państw obcych w pełnym składzie, oraz misje wojskowe. Imieniem tychże przedstawicieli składał życzenia Nuncjusz Apostolski ks. arcybiskup Ratti; na jego prośbę odpowiedział imieniem naczelnika państwa

minister spraw zagranicznych Sapieha, dziękując przedstawicielom państw obcych za złożone życzenia. O godzinie 1 w południe przybyła z życzeniami delegacja wojskowa, a następnie złożył życzenia imieniem francuskiej misji wojskowej generał Nissel w języku polskim. Za życzenia te podziękował osobno w serdecznych słowach minister spraw wojskowych generał Sosnkowski.

— (Zawieszenie konferencji polsko-litewskiej.) W obradach nad sprawą granic terytorium spornego delegacja litewska oświadczyła kategorycznie, że nie zgodzi się na poddanie plebiscytowi stolicy Litwy, Wilna, i całego terytorium położonego na północ od linii demarkacyjnej Merecz—Orany—Bestuny—Mołodeczno. Żąda natomiast poddania plebiscytowi następujących ziem: powiatu dzisieńskiego, wileńskiego, lepuzańskiego, słonimskiego, nowogrodzkiego, wołkowyskiego oraz części powiatów białostockiego, sokolskiego, suwalskiego i augustowskiego. Delegacja polska kategorycznie przeciwstawiła się jakiegokolwiek wyłączeniu Wilna i Wileńszczyzny z granic terytorium spornego. Na razie konferencja została zawieszona. Część delegacji litewskiej udała się do Kowna dla porozumienia się ze swoim rządem.

Niemcy. (Prawda w oczy kole.) Niemcy raz po raz donoszą o budzącej się w Ameryce życzliwości dla Niemiec. Tymczasem dowiadujemy się, że szczególnie rozpowszechniony jest film, przedstawiający zbrodnie niemieckie w Belgii, a zwłaszcza męczącą śmierć Edyty Cayell. Film ten gromadzi wszędzie tysiące widzów, wywołując oburzenie przeciw zbrodniarzom. Rząd niemiecki na drodze dyplomatycznej zażądał obecnie zakazu przeciw przedstawieniu tych scen.

— (Niemcy nie chcą rozwiązać swych wojsk policyjnych.) Poseł niemiecki w Paryżu zjawił się u prezydenta ministrów i oświadczył, że jeśli Francja domaga się rozwiązania w Niemczech wojsk policyjnych, rządy koalicyjne zechcą przystać do Niemiec swoje wojska, aby utrzymywały porządek wewnętrzny. Rozwiązanie niemieckich wojsk policyjnych grozi bowiem zaburzeniami wewnętrznymi. O ile Koalicyja wojsk przesłać nie może, należy zmienić odpowiednie miejsce traktatu wersalskiego, domagając się rozwiązania niemieckich wojsk policyjnych. — „Sozialistische Korrespondenz”, organ prawicy socjalistycznej, grozi opozycją rządowi niemieckiemu za jego ostatnie noty w sprawie rozbrojenia. Z tego powodu w styczniu przyjdzie w parlamencie niemieckim do ostrych walk, ewentualnie do zmiany rządu.

— (Rozbrojenie będzie wymuszone.) Angielska rada gabinetowa zajmowała się rozbrojeniem organizacji wojskowych niemieckich. Anglia zgodzi się na propozycję Francji celem wymuszenia rozbrojenia. „Times” donosi o rokowaniach angielskich i francuskich w tej sprawie. Położenie jest krytyczne. Rozbrojenie będzie wymuszone.

— (Żelazna pięść Koalicyji daje się Niemcom we znaki.) Niemieckiej delegacji pokojowej w Paryżu doręczono znowu dwie noty, wypracowane przez Radę ambasadorów a utrzymywane w tonie niezbyt przyjacielskim. Pierwsza nota zwraca się przeciwko tworzeniu specjalnych oddziałów policyjnych, wyposażonych w materiał lotniczy. Druga nota jest odpowiedzią na niemiecką notę, w której rząd niemiecki protestuje przeciwko rozbrojeniu niemieckich fortec na północy i wschodzie. Jedna i druga nota nosi formy grzeczne, lecz stanowcze. Rada stwierdza, że tak tworzenie policyi powietrznej, jak i dotychczasowe wyposażenie fortec nie są zgodne z przepisami traktatu pokojowego, a zatem Koalicyja na nie zgodzić się nie może.

Czechy. (Słowaczyna wobec katastrofy przemysłowej.) „Lidove Noviny” donoszą z Preszburga, że na Słowaczynie zanoszą się na katastrofę w przemyśle z powodu braku węgla. Szereg zakładów przemysłowych wypowiedziało pracę robotnikom. Między innymi największa fabryka żelaza Koberg wstrzymała ruch przed świętami Bożego Narodzenia. Wobec tego grozi na Słowaczynie ogólne bezrobocie. Rząd czeski zamierza przedsięwziąć szereg zarządzeń, mających na celu przeszkodzić katastrofie przemysłowej.

— (Przygotowania nowego przewrotu.) „Pravo Lidu” donosi, że komuniści zamierzają przenieść główną siedzibę z Pragi do Berna. Komuniści stracili już nadzieję zdobycia znaczniejszych sukcesów w Czechach i zamierzają agitować na Morawach i Słowaczynie, gdzie grunt dla idei komunistycznej ma być korzystniejszy, niż w Czechach. „Lidove Noviny” zwracają uwagę, że komuniści rozgłaszają, iż w najbliższym czasie nastąpi amnestya dla wszystkich komunistów. Równocześnie głoszą oni, że w styczniu nastąpi katastrofa aprowizacyjna, oraz zapewniają, że z końcem stycznia a najpóźniej w lutym urządzią nowy zamach, który tym razem będzie skuteczny.

Litwa. (Konśzachty kowieńskie z lewicą wileńską.) „Dziennik Wileński” pisze, że celem przyjazdu do Wilna delegacji z Kowna było porozumienie w sprawie przejazdu na teren kowieński pozostałych w Wilnie rodzin urzędników litewskich. Delegacja miała wejść w układy z lewicą wileńską t. j. z socjalistami i Odrodzeniem. Zawarto podobno bliższą umowę porozumiewawczą celem wyborów do sejmu wileńskiego. Jedna i druga strona ma dążyć w swych

sejmach do nawiązania wzajemnych stosunków, mających ułatwić połączenie Wileńskiego z Kowieńskiem.

— (Sekwestr majątków polskich w Kowieńszczyźnie.) Przybyli z Kowieńszczyzny komunikują o postanowieniu rządu kowieńskiego co do sekwestracji wszystkich majątków ziemskich, których właściciele są nieobecni. Sekwestr ma być skuteczny natychmiast. Ostre zarządzenie to jest skierowane przeciwko Polakom, których znaczna liczba znajduje się poza granicami terytorium kowieńskiego.

Aresztowanie szpiegów w Berlinie.

Berlin, 3. stycznia. Za szpiegostwo i zdradę stanu na korzyść Koalicyji dokonano w Berlinie kilku aresztowań. Aresztowani byli w służbie zastępców Francji i mieszkali ostatnio w zagłębiu nad Saarą. Dalsze aresztowania mają nastąpić.

Marmarosz-Sziget przypadnie Czechom?

Praga, 3. stycznia. Czeskie pisma donoszą, że Marmarosz-Sziget przypadnie Czechom, a Rumunia jako odszkodowanie otrzyma obszar między Halmy a Kiralyhaza. — Wiadomość ta wymaga potwierdzenia.

Lenin i Trocki uciekli z Moskwy.

Warszawa, 3. stycznia. Według wiadomości „Russpressu” w Moskwie wybuchły rozruchy. Lenin i Trocki uciekli na samochodach do Gatchyny.

Bolszewicy na granicy Rumunii.

Zurich, 3. stycznia. „Secolo” donosi z Konstantynopola, że bolszewicy zajęli także Tiraspol, a zatem stoją na granicy Besarabii i Rumunii.

Noc noworoczna w Irlandyi.

Dublin, 3. grudnia. W nocy noworocznej rzucono bomby do 8. gmachów rządowych, między innymi także do pałacu wicekróla. Następnie rozpoczęła się strzelanina, trwająca do samego rana. Również w Belfascie przyszło do zakłócenia spokoju, przyczem zabito angielskiego majora Sunforda.

Drobne wiadomości polityczne.

— (Polsko-austriacka umowa handlowa.) Na początku lutego rozpoczyna się w Wiedniu układy pomiędzy Austrią a Polską w celu zawarcia umowy handlowej.

— (Niemiecko-węgierska umowa gospodarcza.) W węgierskim ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy gospodarczej, zawartej dnia 1. czerwca 1920 r. między Węgrami a Niemcami.

— (Przeciwko odnowieniu monarchii habsburskiej.) „Petit Parisien” podaje treść układu dodatkowego, zawartego między Włochami a Jugosławią w Rapallo. Z treści tego układu wynika, że obydwie państwa zapewniły sobie wzajemną pomoc dyplomatyczną i polityczną przeciwko wszelkiemu usiłowaniu, zmierzającemu do odnowienia monarchii habsburskiej.

— (Wymiana jeńców w Rjece.) Stosownie do zawartej umowy nastąpiła wymiana jeńców pomiędzy Rjeką a wojskami regularnymi. Wielka liczba legionistów wróciła do koszar w Rzymie.

— (Demonstracje we Włoszech.) „Vossische Ztg.” donosi: Demonstracje nacjonalistów i komunistów przeciw Giolittiemu przybierają poważne rozmiary. Odbyły się one w Rzymie, Turynie i Medjolanie. Rząd wydał stosowne zarządzenia.

— (Mac Cormick w Rzymie.) Senator amerykański Mac Cormick, zwiedzający w ostatnim czasie z polecenia nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych stolice państw europejskich, udał się z Berlina do Rzymu. Tam został przyjęty oficjalnie przez króla i prezydenta ministrów Giolittiego. Z Rzymu udał się Mac Cormick do Paryża i Brukseli.

— (Koalicyja a król Konstantyn.) Posłowie Anglii, Ameryki i Włoch w Atenach otrzymali wskazówki podjęcia bezpośrednich stosunków z rządem greckim. Temsamem mocarstwa te uznały króla Konstantyna. Jedynie Francji dotąd nie zdecydowała się na krok swych sojuszników.

— (Francja zrzekła się konfiskaty majątków niemieckich we Francji.) Rząd francuski zrzekł się przysługującej mu na mocy traktatu wersalskiego konfiskaty prywatnych majątków niemieckich we Francji. Podobne oświadczenie złożyła ze swej strony również Anglia.

— (O pokój w Irlandyi.) Obecnie toczą się między sinnfeinistami a rządem angielskim rokowania w sprawie przywrócenia pokoju w Irlandyi. Układy te rokują pomyślny wynik. Spodziewają się powrotu do Irlandyi prezydenta irlandzkiego de Valera, który ma utworzyć drogę do przywrócenia znośnych stosunków.

— (Ukraina sowiecka przeciw sowieckiej Rosji.) W łonie wszechrosyjskiego zjazdu sowieców zaznacza się coraz wyraźniej przeciwieństwo pomiędzy delegatami Rosji północnej a południowej. Delegaci Ukrainy żądają ustąpienia prezydenta Ukrainy sowieckiej Rakowskiego i licznych komisarzy rosyjskich, narzuconych Ukrainie przez Moskwę.

— (Rosja sowiecka a Ameryka.) Vonderlip, powróciwszy z Rosji do Ameryki, oświadczył,

że umowa, jaką zawarł z Rosją, obowiązywać zaczęła tylko wtenczas, gdy zostaną podjęte stosunki handlowe z Rosją. Rosja sowiecka doniosła Ameryce, iż Rosji chwilowo nie zależy na życzliwości amerykańskiej; cho- dzi jej tylko o lokomotywy amerykańskie.

— (Stany Zjednoczone za pokojem z Niemcami.) Amerykański senator Knox zapowiedział, że nadzwyczajne posiedzenie, jakie się odbędzie po otwarciu kongresu, zajmować będzie się wnioskiem dotyczącym zniesienia stanu wojennego z Niemcami.

Z całego świata.

— (Hojna ofiara na plebiscyt górnośląski.) Na cele plebiscytu górnośląskiego złożyli Franciszek i dr. Leopold Macharscy, właściciele firmy A. Hawelka w Krakowie, kwotę 50 tysięcy marek polskich.

— (Klejnoty koronne na Wawel.) Tygodnik „Wieniec i Pszczołka“ streszcza rezultaty dyskusji publicznej w sprawie polskich klejnotów koronnych, poczem pisze: „Cienna sprawa zaczyna się powoli wyjaśniać. Jest nadzieja, że specjalna komisja sejmowa dojdzie po nitce do kłębka, a klejnoty królewskie powrócą tam, gdzie leżą ich właściciele — na Wawel.“

— (Hojna ofiara dla polskiej kultury.) „Przegląd Wieczorny“ donosi z Paryża, że pewna osobistość, która nie chce na razie ujawnić swego nazwiska, postanowiła ofiarować rządowi polskiemu wileń- ogród na siedzibę dla polskiej młodzieży artystycznej, kształcącej się w Paryżu.

— (Lokomotywy amerykańskie dla Polski.) „Przegląd Wieczorny“ podaje: W swoim czasie rząd polski kupił we fabryce lokomotyw Baldwin na we Filadelfii 150 lokomotyw. Obecnie toczą się rokowania z przedstawicielem firmy Baldwin p. Morsem o nabycie dalszej partii lokomotyw, za które Polska zapłaci ropą.

— (Tyfus na Ukrainie.) „Ridnyj Kraj“ donosi, że na całej Ukrainie pojawiła się epidemia ty- fusu plamistego i brzusznego. Władze sowieckie nie mogą jej stłumić, gdyż nie mają lekarstw.

— (Wszystko dla pieniędzy.) Oficjalny dotąd organ rządu niemieckiego „Deutsche Allgemeine Zeitung“ przeszedł w ręce spółki Stinnesa, który już oddawna szuka nawiązania stosunków z Koalicją. Wo- bec tego rząd berliński znalazł się chwilowo bez wła- snego organu.

— (Jak wygląda rozbrojenie Nie- miec.) W Wiedenbrück pod Bielefeldem zatrzymano ponownie turmankę z bronią i amunicją. Tym razem znaleziono 2 karabiny maszynowe, 71 karabinów rę- cznych i wielką ilość amunicji. Konwój furmanek pozasłużbowy podporucznik zeznał, że otrzymał broń tę od rządu, obecnie zaś odwołał pierwotne oświadcze- nie i nie daje żadnych dalszych wyjaśnień.

— (Zjazd czeskich husytów.) Dnia 8. i 9. stycznia odbędzie się w Pradze generalny zjazd niezależnego kościoła czeskiego. Celem zjazdu będzie ustalenie zasad tego kościoła.

— (Militaryzacja przemysłu górni- czego w Jugosławii.) Na podstawie dekretu regenta kopalnie węgla w Bośni zostały zmilitaryzowa- ne, aby uniemożliwić strejki w kopalniach, powodujące ogromne braki węgla w Jugosławii.

— (Francja przeciwko ośmiogodzin- nemu dniu robocznemu w rolnictwie.) Premier francuski oświadczył, że rząd francuski jest przeciwny ośmiogodzinnemu dniu robocznemu w rolni- ctwie i w tym kierunku dał instrukcję delegatom na mię- dzynarodową konferencję pracy.

— (Bezrobotni w Danii.) „East Express“ donosi z Kopenhagi: Liczba bezrobotnych skutkiem upadku przemysłu wojennego i zastoju w fabrykach wzrosła do 50 tysięcy.

— (Elektryfikacja kolei rosyjskich.) „Morningpost“ donosi z Zurychu, że znany kapitalista niemiecki Hugo Stinnes otrzymał od rządu sowieckiego monopol na elektryfikację kolei rosyjskich.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Przyjęcie oficjalne Jego Eksce- lencyi Ks. Ogno-Serra. Wysokiego Komisarza Stolicy Apostol- skiej na Górnym Śląsku. „Gazeta Urzędowa Gór- nego Śląska“ pisze: Dnia 30-go grudnia 1920 roku Komisja Międzysojusznicza Rządząca i Plebiscyto- wa przyjęła urzędowo w pałacu Prezydentury Jego Eksce- lencyę ks. Ogno-Serra, Wysokiego Komisarza Stolicy Apostolskiej na Górnym Śląsku.

Przedłożywszy Przewodniczącemu Komisji re- skrypt papieski, zawierający nominację, Jego Eks- celencya ks. Ogno-Serra przemówił temi słowy:

»Panie Przewodniczący!

Mam zaszczyt przedstawić się Wysokiej Kom- isyi Międzysojuszniczej Rządzącej i Plebiscytowej Górnego Śląska jako Wysoki Komisarz Stolicy Apo- stolskiej.

Ojciec Święty, bardzo zmartwiony, że z powo- du kwestyi plebiscytowej pokój pomiędzy synami jego na Górnym Śląsku został naruszony, raczył mi

powierzyć posłannictwo przywołania im uczuć spra- wiedliwości i miłości chrześcijańskiej.

Posłany od tego, który jest ojcem wszystkich wiernych, i który ich wszystkich jednakową miło- ścią otacza, bez względu na narodowość lub mo- wę, postanowiłem wykonać moje wysokie posła- nictwo pokojowe, z najsłodsza bezstronnością, lecz zarazem ze stanowczością.

Jestem szczęśliwy, panie Przewodniczący, tak- im sposobem wejść w stosunki z Wysoką Komisją Międzysojuszniczą i współpracować z nią w grani- cach mojej kompetencji nad tryumfem sprawiedliwo- ści i wolności.

Przewodniczący Komisji Rządzącej odpowie- dział temi słowy:

»Ekscelencyjo!

Dziękując Waszej Ekscelencyi za słowa wypo- wiedziane, witam Waszą Ekscelencyę w Opolu imieniem Komisji Międzysojuszniczej Rządzącej.

Jednocześnie chciałbym wyrazić Waszej Eks- celencyi uczucia zadowolenia i wdzięczności z ja- kimi członkowie Komisji przyjęli wiadomość, że Oj- ciec Święty postanowił powierzyć Waszej Eksce- lencyi stanowisko Wysokiego Komisarza Stolicy Apostolskiej na Górnym Śląsku. Stała obecność przedstawiciela Stolicy Apostolskiej w Opolu uwi- docznia w istocie jasno wolę Ojca Świętego, który zezwala na to, aby dokonano z bezstronnością i swobodą moralną dzieła sprawiedliwości, nad któ- rym my wszyscy wspólnie pracujemy. Nie wątpię mianowicie, że troska o powstrzymanie duchowień- stwa kraju od tego, aby się nie dało odwrócić od powołania swego przez walki polityczne — troska, którą natchnione jest posłannictwo Waszej Eksce- lencyi i która zupełnie odpowiada poglądom Kom- isyi — przyczyni się w sposób jaknajszczęśliwszy do ułatwiania zadania, które Komisja Międzysojusz- nicza na mocy Traktatu Wersalskiego na siebie wzięła.

Wasza Ekscelencyja może być pewną, że zaw- sze znajdzie u Przewodniczącego i u członków Kom- isyi Międzysojuszniczej głęboką a szczerą chęć poparcia Waszej Ekscelencyi w wykonaniu swego posłannictwa, by ono przynieść mogło owoce, któ- rych się Ojciec Święty po nim spodziewa.

Uroczystość skończyła się na przedstawieniu Wysokiemu Komisarzowi Stolicy Apostolskiej funk- cyonariuszy, otaczających Komisarza francuskiego, angielskiego i włoskiego.

— Kalendarz hakatystyczny. Podobnie jak w roku zeszłym wydali Niemcy i w roku bieżącym kalendarz plebiscytowy agitacyjny w języku pol- skim pod tytułem »Wierny Górnoślązak«, który w setkach tysięcy egzemplarzy rozrzucają za darmo po całym Śląsku. Kalendarz ten roi się od kłamstw historycznych i oszczerstw na Polskę, a sposób pisania zdradza, że autorami kalendarza są znani renegaci, którzy także w ubiegłym roku kalendarz plebiscytowy wydali. Czytelników na- szych ostrzegamy przed tym kalendarzem, wyda- nym za pieniądze z niemieckich funduszy gadzi- nowych. Roznosiciele tych kalendarzy należy prze- pędzić za dziesiątą granicę, zaś kto go już posiada, niech go natychmiast wypuści kominem lub też uży- je do najniezbędniejszych potrzeb.

— Dyrekcyja kołtowa w Katowicach ogłasza, że w dniu 20. stycznia 1921 r. przed południem o go- dzinie 11ej odbędzie się w gmachu dyrekcyi, I pię- tro, pokój nr. 22 sprzedaż rozmaitych odpadków, jak płótna, pluszu, szkła, gumy, węgla do lamp elektrycz- nych itp. Warunki sprzedaży oraz formularze na wnioski otrzymać można u odźwiernego gmachu dyrekcyi, I. wejście; takowe mogą być też wysłane pocztą za poprzedniem nadesłaniem 6 marek na opłacenie kosztów. Zatwierdzenie kupna nastąpi do 10. lutego r. 1921.

— Wycofanie 50 marekówek. Bank Rzeszy po- daje do wiadomości, że z dniem 31. stycznia 1921 r. traci wartość w obiegu banknoty 50-marekowe z da- tą 30. listopada 1918. Kto jest w posiadaniu tych no- tów może takowe do 31. stycznia na każdej poczcie lub w bankach zamienić. Po tym terminie przy- muje zamianę tylko Bank Rzeszy i to tylko do 31. lipca 1921.

Bytom. (Czynność sądów przysię- głych w ciągu ostatnich lat). W r. 1916 było rozpraw 20; skazano 20 oskarżonych, uwolnio- no 4, jedną sprawę odroczone. — W roku 1917 było 12 rozpraw; 11 osób skazano, jedną uwolniono. — W r. 1918: rozpraw 15, wyroków skazujących 13, jedno uwolnienie. — W r. 1919: rozpraw 70, wy- roków 48; skazano osób 65, uwolniono 24. — W r. 1920: rozpraw 88, wyroków 76; skazano osób 116, uwolniono 19. Sprawy, które sądzono, były: pobi- cia ze skutkiem śmiertelnym, fałszowanie pieniędzy, fałszowanie dokumentów, zamiar zabójstwa, gwałt, krzywoprzysięstwo, wykroczenia konkursowe, mor- derstwo, wspólny rabunek publiczny, oszczerstwa, wykroczenia w urzędzie, zakłócenie spokoju publi- cznego, itp. — Z powyżej przytoczonych szczegó-

łów wykazuje się jasno, w jak zastraszający sposób mnożą się u nas wszelkiego rodzaju zbrodnie.

— (Zatrucie alkoholem.) Rodzina fa- mierzna Mańki w Hucie Hubertusa, chcąc uroczysto obchodzić wieczór sylwestrowy, sporządziła grogu, z którego wszyscy pili potroszę, poczem udali się na spoczynek. Niestety rano nie mogła się żona Mańki męża dobudzić, albowiem był już trupem. Żona i dzieci czuli się także chorzy. Przywołany lekarz, stwierdziwszy śmierć męża i ojca, zabral się energicznie do ratowania reszty rodziny za po- mocą wypompowania żołądków. Wszyscy bowiem otruli się grogiem, który wieczorem spożyli, a ponie- waż ojciec rodziny, znany zresztą i szanowany ogół- nie dla swej trzeźwości i pracowitości, wypił za- pewne najwięcej, więc padł niestety ofiarą. Esem- cya, z której grog sporządzono, zawierała niewąt- pliwie trujący alkohol metylowy. Śledztwo zostało wdrożone.

Mlechowice. (Bandytyzm). Jeden z tutej- szych nauczycieli, wracający w noc sylwestrową do domu, został w pobliżu mostu kolejowego w Kar- bie napadnięty przez rabusiów i kompletnie odzie- ży pozbawiony, tak, że w stroju Adama musiał od- być resztę drogi do domu. Jest to już w przeciągu krótkiego czasu czwarty przypadek obrabowania przechodniów z odzieży. Czas najwyższy, aby ra- busiom ohrzydzić dokładnie ten proceder.

Król. Huta. (Ze statystyki parafial- nej). W parafii św. Jadwigi było w ciągu roku ubiegłego 451 ślubów, 1116 chrztów (579 chłopców i 537 dziewcząt) i 720 pogrzebów. Do Komunii św. przystąpiło 285000 osób; 1700 chorych zaopatrzone w ostatni wiatyk.

W parafii św. Józefa było ślubów 199, w tem 6 małżeństw mieszanych. Chrztów było 430, po- grzebów 293. Komunii św. udzielono 88000, zaopa- trzoneo wiatykiem 317 chorych.

Katowice. (Głupich nie trza stać...) Podczas nocy sylwestrowej przeciągały liczne gru- py Niemców ulicami wśród śpiewów niemieckich pieśni patryotycznych. Tak się podnieciwszy w uczuciach, zeszli się wszyscy na placu Wilhelm- skim koło cokółu, na którym do niedawna stał pom- nik ekscesarza Wilhelma. Tam, odkrywwszy głowy, odśpiewano z namaszczeniem »Heil dir im Sieges- kranz?«. Zaiste, musiał to być, jak Niemcy mówią, »ein Anblick für die Götter«; grupy obywateli, sto- jące wokoło strzaskanego cokółu z odkrytymi gło- wami!

Katowice. (Liczba mieszkańców). W końcu października minionego roku liczyły Katowi- ce, jak donosi urząd spisu mieszkańców, 48 944 lu- dności. W ciągu listopada przyrost wynosił 1089 osób ubyło zaś przez śmierć lub wyprowadzenie się 702 osób. W końcu listopada było zatem w Kato- wicach 49 331 mieszkańców.

— (Zwalczanie niebezpieczeństwa publicznego). Burmistrz i sołtysi katowickie- go powiatu wiejskiego udali się do kontrolera powia- towego z prośbą o podjęcie środków celem zwalcze- nia panującego obecnie niebezpieczeństwa publicz- nego. Na wniosek swój otrzymali odpowiedź, że mają być zastosowane wszelkie możliwe środki w celu uwolnienia ludności od bandytyzmu, który stał się już prawdziwą plagą krajową. Policja plebiscy- towa wraz z policją państwową, i żandarmeria mają podejmować wspólne większe operacje celem zwalczania bandytyzmu. Jako objaw pocieszają- y należy uważać, iż udało się w przeciągu tygodnia przychwycić aż 40 członków tak zwanej »komisji zewlekającej« i osadzić ich w mieszkaniu bezpłat- nem, skąd już wycieczek napastniczych tak łatwo skutecznie nie można.

Bogucice. (Ze statystyki parafial- nej). W ciągu roku ubiegłego było w parafii bo- gucickiej: 684 chrztów, w tem 64 dzieci nieślub- nych, 256 ślubów i 437 pogrzebów, w tem 235 dzieci. Komunii św. udzielono 84 700, do pierwszej Komu- nii św. przystąpiło 585 dzieci, wiatykiem zaopatrzo- no 335 chorych.

Zabrze. (Obrabowanie lekarza). Do jednego z tutejszych lekarzy przybył wieczorem ja- kiś mężczyzna, prosząc, aby lekarz copędzej udał się z pomocą do ciężko chorego, mieszkającego przy ul. Cmentarnej. Lekarz udał się bez wahania do wskazanego domu, nie doszedł tam jednakże, gdyż w pobliżu cmentarza ewangelickiego napadło go trzech drabów, którzy zdjęli z niego futro i inną odzież, poczem zniknęli. Jak się później okazało, nie było pod wskazanym adresem żadnego chore- go; rabusie tylko w ten sposób wywabili lekarza na ulicę oddaloną, gdzie nietrudno im było dokonać bezczelnego rabunku.

Zaborze. (Przychwycony rabus). Przed kilkunastu dniami wtargnęli bandyci do mie- szkania górnika Walczucha, a zagrożwszy Wal- czuchowej i jej córce rewolwerem i sponiewieraw- szy je, zrabowali 23 000 marek i uciekli. Obecnie jednak schwytano głównego sprawcę tego rabunku w Bielszowicach i osadzono w więzieniu. Czy zna- leziono przy nim skradzione pieniądze, o tem nie- stety wieść nie donosi.

Centawa w Strzelockiem. W niedzielę dnia 2-go bm. odbył się tutaj na sali p. Szędzielorza wiec polityczny. Udział był bardzo liczny, gdyż zebrało się w naszej małej wiosce nieomal 300 ludzi. Z wielkiem zaciekawieniem słuchano wywodów p. Plechaczka, który omówił naszą nędzę podczas panowania pruskiego. Jak to robotnik śląski dla obcych panów pracować musiał i nigdy wyższych stanowisk się nie dopłał. Takowe zawsze były obsadzone przez Niemców. Dalej jak to podczas wojny ci sami nauczyciele, którzy teraz naszych chłopców koniakem do siebie przyciągają, starali się, aby wszyscy do „stammrolea“ byli spisani, jak najwięcej. „Kriegsanleihe“ zeichnenali i ostatnią krowę oddali. Potem zabrał głos p. nauczyciel Wójcik, który mówił m. i. że szkoła winna jest, iż się teraz dzieje tyle zbrodni. Cóż ma dziecko bowiem z takiej nauki, jak ono z domu jest po polsku wychowane, potem chodząc do szkoły, nie wolno mu było swego ojczystego języka używać. Ono przyjdzie do przekonania, że jego mowa jest błędna i gardzić zacznie rodzicami i swą mową. Staraniem naszym ma być, żądać zawsze nauki polskiej, gdyż tylko nauka w języku ojczystym dobry pożytek dzieciom dać może. Okrzykiem na cześć Górnego Śląska zjednoczonego z Polską i na p. Korfante go zakończone, to tak doniosłe zebranie.

Rogowy w Raciborskiem. (Zamach). Dnia 29. grudnia zr. o godz. 4½ urządzono zamach na kupca pana Karola Kuczatego z Rogów. Podłożono

Do łaskawego uwzględnienia!
Na wszelkie towary wielka znizka cen!!!



Specjalność: Modne pierścienie ślubne
prawdziwe srebrne zegarki ankrowe od mk. 135
D. R. P. Nr. 99299.

N. Jacobowitz - Katowice

Skład zegarków przemysłu szwajcarskiego
ulica Grundmanna nr. 7 w domu Colosseum.

pod dom nabój wybuchowy, który eksplodując, zniszczył 7 szyb w oknach. Odlamki kamieni padały do pokoi, służąca zaledwie uszła ciężkiemu pokoleczeniu przez odlamek kamienia, wpadającego do jej pokoju. Ogólne mniemanie jest, że to sprawa tutajjszych heimatveruerów.

Buków w Raciborskiem. Ody w wigilię Bożego Narodzenia przybył do Bukowa w celu wręczenia biednym podarków gwiazdkowych Czerwonego Krzyża, opowiadali mi pp. Jęczmionka, Urbaniec, Adamik i inni, że w dniu 23. grudnia brat głównego nauczyciela, Leon Stoszek rozdawał między dzieci szkolne w podwórzu szkolnym t. zw. „Pieronac“. Każdy rozsądny człowiek może sobie wyobrazić oburzenie rodziców na tak bezczelne nadużywanie szkoły do agitacji i na demoralizowanie dziatwy szkolnej. Czy władze się będą dziwiły jeszcze, że rodzice energicznie będą żądali usunięcia nauczycieli, którzy na coś takiego nie tylko pozwalają, ale to jeszcze popierają? **Swój.**

Nakładem i czcionkami „Katholika“ spółki wydawniczej z ogr. odpowiedzialnością w Bytomiu - Redaktor odpowiedzialny Franciszek Gładka w Bytomiu.

SPRAWY TOWARZYSTW

Bytom. Towarzystwo „Polskie Kasyno“ urządza w niedzielę, dnia 9-go stycznia o godz. 5-tej po południu w restauracji u p. Hergesella, dawniej Namokel, (Kath. Vereinshaus Friedrich Wilhelm-Ring 7) swe zwyczajne zebranie. Będzie wykład! O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Miechowice. Tow. Polek ma kolendowe zebranie w święto Trzech Króli o godz. 4-tej po południu na sali p. Szyndlera. Uprasza się członków i ich rodziny o jak najliczniejsze przybycie. **Zarząd.**

Lipiny. Tow. kat. robotników św. Augustyna ma w niedzielę, dnia 9-go stycznia walne zebranie o godz. 6-tej na sali p. Machonia. Na porządku dziennym: Sprawowanie roczne i wybór zarządu. O kompletne przybycie wszystkich członków uprasza **Zarząd.**

Katowice. Tow. Polek urządza w niedzielę 9-go b. m. obchód gwiazdkowy. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

Bogucice. We czwartek, dnia 6-go stycznia odbędzie się walne zebranie filii Narodowej Partii Robotniczej w sta-

rej szkole przy kościele o godz. 2-giej po południu. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Zaborze. We czwartek, dnia 6-go stycznia o godz. 4-tej po południu u p. Koniecznego w Zaborzu wal odbędzie się walne zebranie z Tow. oświatowego im. św. Jacka. Prosimy o jak najliczniejszy udział. **Zarząd.**

Knurów. Tow. gimn. „Sokół“ urządza w czwartek, dnia 6-go stycznia o godz. 3-ciej po południu walne zebranie w domu Związkowym. Powinnością każdego członka jest na to zebranie się kompletnie stawić. **Zarząd.**

Warszowice. Tow. śpiewu „Tryumf“ urządza we czwartek, dnia 6-go stycznia o godz. 3-ciej po południu w lokalu p. Przybyły swoje walne zebranie. Z powodu ważnych spraw jest kompletne stawienie się wszystkich członków pżądane. **Zarząd.**

Bank Przemysłowców

Oddziały: w Bytomiu, ul. Dyngusa, Nr. telefonu 8042.
w Gliwicach, Rynek nr. 16, Nr. telefonu 185.
w Katowicach, ul. Pocztowa 16, Nr. telefonu 563,

przysługują
OSZCZĘDNOŚCI

za wysokiem oprocentowaniem

Załatwiają wszelkie sprawy kredytowe, kupno i sprzedaż papierów wartości, zamiana waluty obcej.

Biura otwarte od godz. 9—1.

W niedziele i święta zamknięta.

Nadzwyczaj korzystną okazję zakupu

dajemy naszym Szan. Odbiorcom podczas naszej

wyprzedaży inwenturowej

od 4-go stycznia do 12-go stycznia 1921 r.

Ceny za wszelkie towary są poważnie zniżone. Dlatego jest korzyść przy zakupie bardzo wielka.

BOBROWSKY & ZELLNER, Gliwice, Rynek 22.

Telefon 272. Największy dom spec. tow. modnych, płóciennych i bawełnianych na miejscu. Telefon 272.

Zamiast osobnych zawiadomień!



Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła w dzień Nowego Roku moja najukochańsza żona, nasza troskliwa matka, siostra i ciotka

śp. Marja Hoenke z domu Farbowska
w 40 roku życia. O czym donosi w wielkim smutku pogrążony mąż

Maksymilian Hoenke
główny nauczyciel.

Miedźna, 1. stycznia 1921.

Requiem odbędzie się w środę, dnia 5-go stycznia o godzinie 10-tej w kościele w Miedźnie.

Nowość!

Nowość.

WYZNANIE NARODOWE ŚLĄSKA GŁOS EGO POEZJI.

Najnowsze wydawnictwo Tow. Oświaty na Śląsku imienia św. Jacka.

Cena za egzemplarz 75 fen. z przesyłką 85 fen.

Dusza każdego narodu nigdzie tak wiernie się nie odbija jak w jego poezji. I Śląsk Górny ma swoją odrębną poezję, z czem nie każda dzielnica Polski może się poszczycić. Jak w poezji górnośląskiej odzywa się głos narodu, wykazują po raz pierwszy dzieła powyższe, bardzo ciekawe i bardzo na czasie. Zastępuje na rozpowszechnienie w całej Polsce.

Wszelkie zamówienia i przysyłki pieniężne prosimy adresować:

„KATOLIK“ w Bytomiu (Berthel O-S.)

TEATR GORNOSLĄSKI

pod dyrekcją Henryka Cepnika.

W czwartek, (święto 3 króli), 6. stycznia w Chropczowie, o godz. 6-tej wiecz., sala p. Włękowica

Damy i Huzary

Komedja w 3 aktach Aleks. Fredry.

Reżyserował: HENRYK CEPNIK.

Nowe dekoracje projektował: Artur Swinarski.

Bilety od 5—2 mk. do nabycia u pana Piotra Gajka, ulica Kościelna, w dniu przedstawienia przy kasie.

Szczegóły na afiszach.